

Mariusz Zieliński

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZIELONKACH I JEJ ZBIORY¹

*Minionym pokoleniom w podzięcie
przyszłym na drogowskaz*

Możemy przyjąć, że początki biblioteki i bibliotekarstwa na terenie naszej gminy sięgają XIX wieku. Po wsiach rozsiane były niewielkie siedliska szlacheckie, a w nich gabinetowe, dworskie biblioteczki. Przykładem takiego zbioru jest zachowany w wersji szczątkowej zabytkowy księgozbiór rodu Ślizowskich z dworu na Marszowcu w Zielonkach. Podobne biblioteczki znajdowały się na plebaniach w Zielonkach i Korzkwi, jednak dominował w nich księgozbiór o tematyce religijnej, w znacznej części po łacinie, powszechnie stosowanej w kościele katolickim w tamtym okresie. Należy tu podkreślić fakt, że były to zbiory prywatne, nieudostępniane na zewnątrz szerszej grupie czytelników.

Pierwsze znamiona bibliotekarstwa publicznego w gminie Zielonki wiążą się z udostępnianiem przez wójta Węgrzc pana Wojciecha Cholewickiego prywatnego księgozbioru ok. 1926 r. Dokładna data zorganizowania po wojnie na terenie dzisiejszej gminy Zielonki Gminnej Biblioteki w Węgrzcach jest dziś trudna do ustalenia. Prawdopodobnie było to w ostatnich miesiącach 1946 roku. Gminna biblioteka publiczna miała obsługiwać czytelników oraz zapewniać środki finansowe na rozwój sieci bibliotek, księgozbiorów i upowszechnianie czytelnictwa na obszarze gminy, jak również miała tworzyć w miarę potrzeb mieszkańców filie i punkty biblioteczne, tym samym umożliwiając szerszy dostęp do księgozbioru i informacji. Zadaniem biblioteki gminnej była również współpraca ze wszystkimi instytucjami służącymi upowszechnianiu kultury działającymi na obszarze gminy. Księgozbiór stanowiły woluminy z przydziału centralnego, a następnie zakupy z kwot budżetowych Powiatowej Biblioteki w Krakowie. Po reformie administracyjnej kraju z dnia 25 września 1954 roku, która powołała gromadzkie rady narodowe, biblioteka zmieniła nazwę na Gromadzką Bibliotekę Publiczną w Węgrzcach. Z dniem 1 listopada 1954 roku obowiązki kierownika Biblioteki Gromadzkiej w Węgrzcach

¹ Autor jest kierownikiem Gminnej Biblioteki Publicznej w Zielonkach.

z siedzibą w Zielonkach powierzono Antoniemu Żyle, kierownikowi Szkoły Podstawowej w Zielonkach i tę datę uznaje się za początek istnienia zieloneckiej biblioteki publicznej. Wówczas z myślą o rozszerzeniu zasięgu czytelniczego oraz zwiększeniu i ułatwieniu dostępu do zbiorów i usług bibliotecznych jak najszerzej grupie społeczności lokalnej, utworzono dwie filie (w gromadach Zielonki i Przybystawice). Wspomagały je punkty biblioteczne, które mieściły się we wsiach: Batowice, Bosutów, Bibice, Dziekanowice, Prusy, Raciborowice, Garlica Murowana, Trojanowice i Zielonki. Losy biblioteki w Zielonkach wiążą się ściśle z dziejami miejscowej szkoły. Wraz z nią biblioteka przechodziła różne etapy rozwoju. Zbiory książek zaczęto gromadzić w latach czterdziestych. Pierwszy zapis w szkolnej księdze inwentarzowej pochodzi z 1 września 1940 roku, a jest to książka *Za chlebem* Henryka Sienkiewicza. W pierwszych latach istnienia biblioteka prowadzona była przez nauczycieli różnych przedmiotów, początkowo społecznie, później w ramach godzin ponadwymiarowych. W wyniku reformy administracyjnej z 1972 roku z gromad utworzono gminy. W każdej gminie bibliotekę gromadzką przekształcono na gminną bibliotekę publiczną. Kolejne zmiany w działalności bibliotek wprowadziła reforma z 1975 r. znosząca powiaty i zmieniająca liczbę województw z 17 do 49. W związku z przejściem z trzystopniowego na dwustopniowy podział administracyjny kraju i likwidacją bibliotek powiatowych, Gminna Biblioteka Publiczna w Zielonkach przeszła pod nadzór i opiekę instruktorską Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.

Ze względu na trudności lokalowe działalność kulturalno-oświatowa ograniczała się do organizowania lekcji bibliotecznych, głośnego czytania baśni dla najmłodszych, czytania z podziałem na role. Sporządzano wystawki książek współczesnych autorów, wystawki o tematyce rolniczej oraz gazetki okolicznościowe. Szczególnie uroczystości obchodzono w miesiącu maju Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy – świadczą o tym zapisy i zdjęcia w kronice biblioteki. Największą grupę korzystającą z usług biblioteki stanowiły dzieci i młodzież do lat 14. Najwięcej wypożyczono literatury pięknej dla dzieci i młodzieży, najmniej literatury niebeletrystycznej.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły szereg zmian w funkcjonowaniu Gminnej Biblioteki Publicznej w Zielonkach. W wyniku reformy samorządowej z 1990 roku przestała funkcjonować trzystopniowa struktura sieci bibliotecznej. Nadzór nad działalnością merytoryczną tutejszych bibliotek publicznych przejęła Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie. Instruktorzy WBP, a zwłaszcza pani Jadwiga Nagły, otoczyli tutejsze placówki biblioteczne fachową opieką. Pomoc dotyczyła między innymi organizacji zakupów książek, opracowania zbiorów, przeprowadzania skontrum (kontrola zbiorów w oparciu o sporządzony inwentarz), informacji prawnych oraz bieżącej działalności. Wojewódzka Biblioteka Publiczna organizowała raz na kwartał spotkania szkoleniowe

dla bibliotek z terenu województwa krakowskiego, ważne ze względu na podejmowaną bieżącą problematykę, a jednocześnie integrujące środowisko bibliotekarskie.

W 1991 r. na mocy *Ustawy o samorządzie terytorialnym* oraz *Ustawy o podziale zadań i kompetencji*, określonych w ustawach szczegółowych pomiędzy organami gminy, a organami administracji rządowej, Gminna Biblioteka Publiczna stała się instytucją samorządową.

Przejęcie bibliotek przez samorząd pozytywnie wpłynęło na działalność zieloneckich placówek. Biblioteki początkowo działały w strukturze organizacyjnej Gminnego Ośrodka Kultury (GOK), którego kierownikiem była Danuta Sanetra. Następnie po reorganizacji włączono je do Samorządowego Ośrodka Kultury w Zielonkach (SOK), funkcję kierownika pełniła Grażyna Skotnicka. Kolejna reorganizacja przeprowadzona w 2001 r. doprowadziła do powstania Centrum Kultury, Promocji i Rekreacji w Zielonkach (CKPiR) z siedzibą w Hali Sportowej; obowiązki dyrektora pełniła nadal Grażyna Skotnicka, a po niej w 2005 r. przejął tę funkcję Marek Płachta. Wiadomo dalej, że 2 października 2008 r. Rada Gminy Zielonki podjęła uchwałę nr XXIII/62/2008 w sprawie wydzielenia ze struktur CKPiR w Zielonkach z dniem 1 stycznia 2009 r. nowej instytucji kultury o nazwie Biblioteka Publiczna w Zielonkach. Pierwszym kierownikiem niezależnej gminnej biblioteki wraz z filiami w Węgrzcach i Przybysławicach został Mariusz Zieliński.

W 2009 r. biblioteka świętowała jubileusz 55-lecia istnienia. Z tej okazji doczekała się wielu życzeń i gratulacji, m. in. od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, dyrekcji Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Najpiękniejszym prezentem jaki otrzymała był darowany przez władze samorządowe nowoczesny lokal w budynku Centrum Integracji Społecznej. Zaraz po zaadaptowaniu się w nowej siedzibie biblioteka poprosiła swoich czytelników o podzielenie się książkami ze swoich księgozbiorów. Na apel ten odpowiedziało kilkanaście osób. Przynosiły po kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt książek. Najliczniejszy dar – 1500 woluminów placówka dostała od mieszkańca Marszowca, dziennikarza sportowego TV Kraków i wykładowcy krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego Macieja Starowicza. Ale to nie zamyka listy darczyńców. Otrzymaliśmy kilka obrazów od malarki z Węgrzc pani Haliny Banaś, a dwór na Marszowcu w Zielonkach namalowała dla biblioteki najmłodsza spośród rodziny Ślizowskich – Anna Potok.

Wraz z poprawą bazy lokalowej zaczęło wzrastać czytelnictwo. O ile w 2009 roku biblioteka zanotowała ok. 5000 wypożyczeń, to już w 2010 roku liczba ta wzrosła do 8700. Dzięki sponsorom udaje się zakupić kilkaset nowych książek, a i ofiarni czytelnicy dzielą się chętnie swoimi domowymi zbiorami z biblioteką. Lokalizacja biblioteki, tuż przy Parku Wiejskim i blokach socjalnych sprzyja

wzrostowi czytelnictwa w dwóch aspektach. Pierwszy z nich to odwiedzające bibliotekę młode mamy, czasem nianie, opiekunki z małymi dziećmi, spędzające czas w specjalnie zaaranżowanym pomieszczeniu z literaturą dziecięcą, maskotkami, kredkami i blokami do rysowania. Cieszy nas, jako bibliotekarzy fakt, że nowa generacja powraca do starych metod wychowania z książką. Drugim aspektem jest pobliskie usytuowanie budynków socjalnych zamieszkałych przez byłych pracowników Cegielni w Zielonkach i rodziny, które na skutek różnych kolei losu, a nieraz dysfunkcji społecznych, żyją w strefie z niewielkim dostępem do dóbr kultury. Mieszkańcy owych bloków to w większości emeryci i dzieci z rodzin wielodzietnych. Ta ostatnia grupa korzysta najliczniej z czytelni komputerowej z bezpłatnym dostępem do Internetu w celach rozrywkowych i edukacyjnych. Ponadto samo umiejscowienie Centrum Integracji, a w nim biblioteki, pomieszczeń centrum kultury, pogotowia ratunkowego i ochotniczej straży pożarnej, połączyło ze sobą dwie odmiennie kulturowo i społecznie części Zielonek – tradycyjną i nowopowstałą z osiedlami domków jednorodzinnych okalających park wiejski, co sprzyja również społecznej integracji mieszkańców.

W bibliotece pieczętowane przechowywane są prawdziwe rarytasy wydawnicze, dostępne pod okiem bibliotekarza. Są to książki, których już się nie wypożycza z racji, że zostały wydane przed 1947 rokiem. Należą do nich *Rodzina Połanieckich* wydana w roku 1895 nakładem Gebethnera i Wolffa, oraz dwudziestotomowa *Encyklopedia Powszechna* (Wydawnictwo Gutenberga) z lat 20-tych XX wieku, jak i wiele pozycji datowanych na koniec XIX w. i okres międzywojenny.

Działalność kulturalno-edukacyjną w nowym budynku biblioteka rozpoczęła od wystawy pt. „Z zacisza dworskiej biblioteczki”, będącej ekspozycją pamiątek należących do rodziny Ślizowskich, ostatnich właścicieli dworu na Marszowcu. Gościem honorowym była pani Barbara Ślizowska-Pietrzak, córka ostatniego właściciela majątku ziemskiego w Zielonkach. Wśród pamiątek znalazły się *Alkoran* z 1575 roku (według rodzinnych podań, stanowił on trofeum zdobyte pod Wiedniem na Turkach przez potomka rodu Ślizowskich), słownik polsko-francuski wydany w 1909 roku z podpisem Karola Wojtyły, a nawet patefon z początku wieku XX z kolekcją szklanych płyt. Nie zabrakło okazałej prezentacji książek od XIX w. do lat 30-tych, a wśród nich elementarzy, książek dla dzieci, poradników gospodarczych, klasyki literatury, albumów patriotycznych. Był też i globus sprzed 1919 r., na którym nie było zaznaczonej Polski. Wystawę uzupełniały koronkowe serwetki, porcelana, bibeloty, srebra, samowar, binokle, lichtarze, oryginalne fotografie członków rodziny, a także stylowe krzesło i stół z wyposażenia dworku.

Kolejnym przykładem wykorzystania wystaw w bibliotece do celów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży była ekspozycja „Sprzęty domowe XIX i XX w.". Dzieci w czasie lekcji bibliotecznych mogły zobaczyć dawno

zapomniane i nieużywane dzisiaj w gospodarstwie domowym zbiory naczyń, sprzętów i urządzeń. Ekspozyty udostępnione zostały z prywatnych kolekcji mieszkańców Zielonek. Zwiedzający z niedowierzaniem patrzyli na dawne urządzenia, tak odmienne od sprzętów będących dzisiaj w użyciu. Stary odkurzacz, froterka, ekspres do kawy czy telefon na korbkę dla najmłodszych były zupełnie zagadkowymi przedmiotami.

Kierownictwo i pracownicy biblioteki, od pierwszych dni w nowej siedzibie kładą ogromny nacisk na gromadzenie zbiorów regionalnych. Z pieczołowitością gromadzą stare książeczki do nabożeństwa, modlitewniki, stroje krakowskie, haftowane obrusy, stare obrazki, skanują stare – udostępniane im w ogromnym zaufaniu – fotografie rodzinne i okolicznościowe. Wszystkie te ekspozyty wraz z wypożyczonymi dzięki życzliwości ks. kanonika Andrzeja Olszowskiego pozwoliły na zorganizowanie wystaw związanych z obchodami 750-lecia parafii w Zielonkach.

Pierwsza z wystaw poświęcona została postaci ks. kanonika Adama Zięby z okazji 30-tej rocznicy jego śmierci; zatytułowano ją „Kapłaństwo, charyzma i Jego Zielonki”. Na ekspozycji znalazły się ornaty i inne szaty liturgiczne, mszały, kielich i mnóstwo zdjęć długoletniego proboszcza Zielonek (w latach 1943–1979). Wystawa podkreślała wyjątkową przyjaźń ks. Zięby urodzonego w 1907 r. w Niegowici pod Gdowem z ks. kard. Karolem Wojtyłą i związki ówczesnego metropolity krakowskiego z podkrakowskimi Zielonkami.

Rok 2010 był rokiem wielkiego jubileuszu 750-lecia (1260–2010 r.) parafii i miejscowości Zielonki. Cykl wystaw związanych z tym jubileuszem prezentował zarówno stroje regionalne naszego terenu, jak i skarby zieloneckiej parafii. Wystawy te cieszyły się ogromnym zainteresowaniem dzieci, młodzieży, jak i osób dorosłych, w tym przyjezdnych, którzy byli zachwyceni i zdziwieni bogactwem ekspozycji. Można było z bliska podziwiać nie tylko stroje krakowskie, pięknie odnowione, błyszczące cekinami, pyszniące się przepychem haftów, ale i szaty liturgiczne, które zwiedzając kościoły czy uczestnicząc w nabożeństwach podziwiać możemy zazwyczaj tylko z daleka. Niewiele osób zdawało sobie sprawę, że w posiadaniu parafii w Zielonkach znajdują się ornaty z końca XVIII wieku, ornaty pierwszego proboszcza parafii – po tym jak wydzieliła się z parafii św. Anny, młodopolskie ornaty ks. Michalika, stare mszały, ponad stuletnie kielichy mszalne i inne cenne ekspozyty. Zaprezentowaliśmy także wystawę w klimacie etnograficzno-folklorystycznym tradycyjnych strojów karkowskich z Zielonek i okolic z XIX i XX w. zatytułowaną „Zieloneckie stroje różą malowane”. Można było podziwiać: bogato zdobione gorsety, tybetowe chusty obszywane frędzlami we wzory tureckie tzw. „syrki” i krakowskie tzw. „bracia bukiet”. Chusty miały różne kolory – a to miało związek z rokiem liturgicznym w kościele katolickim – i tak w zwykły czas nosiło się zielone chusty, w świętych męczenników bordowe,

na Wielkanoc i Boże Narodzenie – białe, a podczas żałoby czarne. Zapaski i fartuchy tybetowe obszyte lamówkami, koronkami, wstążkami, piękne wstążki, koszule haftowane ręcznie w ząbki przy rękawach i szyi i z haftowanymi różami na rękawach, prawdziwe korale, kaftany, spodnie pasiaste, pas krakowski i czapki z pawimi piórami. Uzupełnieniem strojów krakowskich męskich jak i kobiecych były fotografie mieszkańców w strojach regionalnych – te najstarsze z końca XIX stulecia.

Bibliotekarzom udało się przygotować nie lada niespodziankę dla zwiedzających – na jednym ze zdjęć z rodzinnego albumu państwa Chrzanów z Zielonek widnieje młode małżeństwo – Maria i Andrzej Wojdałowie w latach 90-tych XIX wieku, ubrani w stroje krakowskie. Pani Maria na fotografii ma na sobie koszulę, która do dziś jest w użyciu, przekazywana z pokolenia na pokolenie – wykrochmalona na sztywno, zadbaną, wygląda lepiej niż niejedna nowa. W bibliotece odtworzono po stu latach z oryginalnych elementów strojów z fotografii. Z tego czasu pochodzą dwa przechowywane w rodzinie gorsety – na czarnym suknie, z brunatnymi chwaścikami, bogato zdobione, szwy wewnątrz pokazują ręczną, misterną robotę. Inne zdjęcia ukazywały sytuacje i zwyczaje, jakim w ubiegłym stuleciu towarzyszył mieszkańcom ten odświętny strój. Zdjęcia ukazywały śluby, procesje odpustowe, Bożego Ciała z lat 20. i 30. XX wieku, korowody dożynkowe i inne sceny pozowane przed kapliczką, domem lub w ogrodzie. Całość dopełniały oleodruki z wizerunkami religijnymi, jako świadectwa pątniczych pielgrzymek do okolicznych sanktuariów. Modlitewniki i różańce, figurki odpustowe i pasyjki z lichtarzykami. Sprzęty kuchenne takie jak gliniane naczynia, młynki, lampy naftowe, końskie „humonta”, kosze wiklinowe, sierpy, butelki na kachle, słomianki, blaszanki i inne. Prezentowane zabytkowe, nienoszone już feretrony wraz ze zdjęciami dawnych procesji czy to wielkanocnych czy też z okazji święta Bożego Ciała stanowiły przykład, że tradycja w naszej wsi nie ginie, zmieniają się osoby niosące feretrony czy baldachim, ale nadal żywa pozostaje tradycja noszenia strojów regionalnych. I noszone nadal są stroje, które są na zdjęciach sprzed np. 80 lat.

Miejscowość Zielonki jest skarbnicą legend, podań, pieśni i przyspiewek, wpływających z tutejszego folkloru. Różnorodność sztuki ludowej, która jest bogata jak kwiecisty wzór na stroju krakowskim, inspirowała tutejszych mieszkańców do pielęgnowania tego skarbu i przekazywania go następnym pokoleniom. Dzisiaj ten urobek minionych generacji, które tutaj żyły i gospodarzyły tą ziemię od siedmiu i półwieku, jest współczesnym mieszkańcom przekazany z mottem, jakie towarzyszy jubileuszowi 750-lecia Zielonek „Minionym pokoleniom w podzięcie a przyszłym na drogowskaz”. Na straży ludowej tradycji w XX i XXI w. stawały różne osoby i instytucje. Chciałbym tu scharakteryzować mieszkańców strefy podmiejskiej i ukazać pracę biblioteki w społeczności lokalnej, a także osoby, które na przestrzeni XX–XXI w. w mniejszym czy większym stopniu

utrwały regionalizm, folklor, zwyczaje i tradycje wsi podkrakowskiej. Należy jeszcze raz wspomnieć postać ks. kanonika Adama Zięby (1907–1979), który w latach 50 i 60 rozpoczął gromadzenie starych strojów krakowskich, ponadto był wielkim animatorem podtrzymywania lokalnych zwyczajów i tradycji. Pan Władysław Gwizdała – spisał dzieje rodzinnej wsi w okresie drugiej połowy XIX i pierwszej XX wieku, na podstawie dokumentów, kronik, zapisów oraz relacji mieszkańców Zielonek i własnych wspomnień. Powstały w ten sposób maszynopis zatytułowano *Nad Białuchą*. Katarzyna Gawłowa – (1896–1982) była artystką nieprofesjonalną, pochodzącą ze wsi Zielonki, gdzie mieszkała. Talent ludowej artystki odkrył i wypromował profesor warszawskiej ASP, Mieczysław Górowski. Dzięki jego „odkryciu” twórczość Gawłowej spod strzechy, gdyż dotąd ozdabiała jedynie wnętrza izb, przeniosła się na papier, tekturę i dyktę. A były to różne obrzędy i zwyczaje takie jak krakowskie wesela, procesje, odpusty i wizerunki świętych i sceny biblijne. Jej wspaniałe prace malarskie znajdują się w wielu muzeach, głównie etnograficznych, w Polsce. Zbigniew Garstka wieloletni organista i założyciel orkiestry dętej w parafii Zielonki i Władysław Kućmierczyk – animator kultury. Dzięki ich wieloletniej współpracy powstał zespół regionalny „Podskale”, zachowało się wiele aranżacji utworów muzycznych, kabaretowych, oraz utrwalono starodawne pieśni, przyśpiewki i melodie z tutejszej okolicy. Henryk Banaś – regionalista z Bibic. W 1964 roku przy pomocy młodzieży i starszych mieszkańców wsi założył pierwsze w województwie krakowskim muzeum wiejskie – Izbę Regionalną. Pan Henryk jest opiekunem Muzeum Wiejskiego „Izba Bibicka”, w którym gromadzi elementy strojów ludowych, narzędzia rolnicze, meble, obrazy, kroniki i fotografie dokumentujące historię i życie wsi. Jest kronikarzem dziejów Bibic, autorem trzech książek: *Bibicka pieśń*, *Jedzie wesele* i *Rody bibickie*. Posiada wielką wiedzę o folklorze i pasję kolekcjonera oraz intuicję w odkrywaniu artystów ludowych. Jest wspaniałym gawędziarzem. Dzięki niemu Bibice zasłynęły z inscenizacji *Wesela krakowskiego*. Wszystko zaczęło się w 1959 roku. Jak twierdzi, pomysł utworzenia Izby Bibickiej poddał mu dr Piotr Suchan, autor pierwszej niewydanej monografii Bibic. To w 1959 roku na krakowskich Błoniach bibickie koło Związku Młodzieży Wiejskiej wystawiało *Wesele krakowskie*. Po przedstawieniu zostało wiele związanych ze zwyczajami i obrzędami eksponatów. Doktor Piotr Suchan, wówczas już mieszkający w Warszawie, ale pochodzący z Bibic i żywo interesujący się historią i teraźniejszością swojej rodzinnej wsi, zaproponował, by z nich przygotować ekspozycję etnograficzną, która w zmienionej formie trwa do dziś. Należy tu przypomnieć, że kultywowane tradycje w Zielonkach i Bibicach, łączyła przez kilka wieków jubileuszowa parafia w Zielonkach.

Przykładem młodego pokolenia przejmującego pieczę nad pamięcią i spuścizną po minionych pokoleniach jest dr Mateusz Wyźga historyk, pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

i sołtys Dziekanowic. Jest on autorem pierwszej monografii historycznej gminy Zielonki noszącej tytuł *W tej pięknej ziemi. Gmina Zielonki od średniowiecza do czasów współczesnych* (Zielonki, 2009). Prace nad publikacją o charakterze popularno-naukowym zajęły mu kilka lat. W pięknym wydawnictwie albumowym znajdziemy zarys dziejów ziem składających się na dzisiejszą gminę Zielonki, do książki dołączono mapy katastru galicyjskiego z 1848 roku. Monografia to nie tylko książka historyczna, to opowieść okraszona fabularyzowanymi wtrąceniami, które wprowadzają w atmosferę opisywanych dziejów. Autor dodał również najciekawsze z krążących tutaj legend, wzruszających nie mniej niż te powszechnie znane w okolicach Krakowa. Książka jest bogato ilustrowana starymi zdjęciami. Obok najstarszych XIX-wiecznych fotografii tutejszych mieszkańców wykonanych w słynnym zakładzie fotograficznym Ignacego Kriegera z Krakowa, znajdują się też i zdjęcia pochodzące z rodzinnych zbiorów naszych mieszkańców.

Książka daje możliwość czytelnikowi szerokiego spektrum studiowania wiedzy o regionie począwszy od odkryć archeologicznych, poświadczających pradawne osadnictwo w prawie każdej tutejszej wsi, o średniowiecznej Garliczce, którą posiadali Wierzyńkowie, zapisani na trwałe w historii Krakowa i całej Polski. Dalej mowa o tym, co mają wspólnego początki Węgrzc z jeńcami i winiarstwem. Następnie o międzywojennym szpitalu dla nerwowo chorych w Batowicach, którego pacjentami byli przedstawiciele samej elity. O tym, że okolica Korzkwi była kiedyś ośrodkiem przemysłowym, gdzie produkowano znajdujący uznanie w kraju i za granicą papier, proch strzelniczy czy miecze. Odbiorca lektury będzie mógł się dowiedzieć, dlaczego dolinę Prądnika można nazwać dawnym centrum młynarsko-piekarniczym. W książce czytelnik znajdzie też dokładny opis bosutowskiego dworku, w którym Kościuszko przebywał po bitwie raclawickiej. Mowa jest też o tym, dlaczego w okolicy Zielonek Austriacy wybudowali jedno z najpotężniejszych fortów Twierdzy Kraków. Z ziemią zielonecką związane są też postaci: Jana Długosza, Jana Matejki, Stanisława Wyspiańskiego, Eugeniusza Kwiatkowskiego i wielu innych. Książka daje nam wiedzę po raz pierwszy o produkcie lokalnym „smacznym kukielkach” z Zielonek. O tym kim są i skąd się wzięły Pucheroki. Sądzę, że praca Mateusza Wyźgi na wiele dziesięcioleci stanie się inspiracją dla kilku pokoleń regionalistów, pasjonatów folkloru i etnografii gminy Zielonki. Bibliotekarze już widzą jak ta książka była bardzo potrzebna. Rdzennym mieszkańcom dostarcza wielu wzruszeń i nostalgii, osobom nowo przybyłym, którzy wybrali te tereny na swoje podmiejskie siedziska pomaga w szybszej adaptacji i mocniejszym zapuszczeniu korzeni. Muszę podkreślić też fakt, że książka ta szczególnie jest rozchwytywana przez studentów piszących prace zaliczeniowe, licencjackie, magisterskie i dyplomowe o gminie Zielonki. Mateusz Wyźga czynnie bierze udział we wszystkich przedsięwzięciach mających na celu badania historyczno-regionalne na terenie naszej gminy.

Na koniec pragnę włączyć w tak dostojne grono panią Halinę Banaś malarkę z Bibic. Pani Halina utrwala piękno ziemi podkrakowskiej i zabytki z terenu gminy Zielonki. Obrazy olejne przekazane nieodpłatnie przez autorkę zdobią ściany bibliotek w Zielonkach, Węgrzcach i Przybysławicach. Za tak wspaniały dar jesteśmy jej ogromnie wdzięczni.

Dziś w opiekę nad tym dziedzictwem włączają się instytucje takie jak Centrum Kultury Promocji i Rekreacji w Zielonkach, które w bogatej swojej ofercie zajęć prowadzi orkiestrę „parafialno-gminną” z Zielonek, która przyciąga wzrok słuchaczy rzadko dziś spotykanymi strojami krakowskimi, działają zespoły ludowe „Zieleńczenie” i „Bibiczenie”, które promują regionalne tańce ludowe. Niedawno dołączyła do tego grona Biblioteka Publiczna w Zielonkach, która poza wcześniej opisanymi wystawami, przygotowała wraz z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Krakowie wystawę w cyklu „Małe Ojczyzny” pt. „Gmina Zielonki”. Mieszkańcy Krakowa będą mieli okazję zapoznać się z historią, tradycjami i folklorem miejscowości tworzących naszą gminę, wyeksponowane zostaną także sylwetki postaci historycznych związanych z nią. Wystawę uzupełnią oryginalne eksponaty z izby regionalnej z Bibic, kościoła w Zielonkach i Korzkwi, a także gromadzone przez bibliotekę z prywatnych zbiorów naszych mieszkańców. Wystawa stanowi znakomity przegląd zmian następujących na polskiej wsi. Stanowi też przekrojową prezentację naszej gminy – unikatowych zwyczajów, strojów, zabytków i osiągnięć. Zaprezentowane zostały zarówno zabytkowe krakowskie stroje ludowe, typowe dla tych okolic: kaftany, gorsety, zapaski, piękne jedwabne i wełniane chusty, jak i stroje „Pucheroków” i „Herodów”, sławiących od lat imię naszej gminy. Można też podziwiać stare szaty i naczynia liturgiczne, które na co dzień spoczywają w skarbcu zieloneckiej świątyni. Dzięki życzliwości mieszkańców naszej gminy, którzy użyczyli pamiątek rodzinnych na potrzeby wystawy, zobaczyliśmy niespotykane już współcześnie naczynia i przyrządy gospodarstwa domowego. Pokazujemy na starych zdjęciach dawne stroje, obyczaje, miejsca, budynki, których już nie ma, bądź na przestrzeni czasu uległy znacznym zmianom, a na współcześnie wykonanych fotografiach możemy zobaczyć dawne zwyczaje i stroje w nowej odsłonie. Bo jak kilkaset lat temu chodzili po Zielonkach i Bibicach Pucheroki, tak i teraz w Niedzielę Palmową nadal budzą o świcie mieszkańców wesołymi oratoriami. Znajdziemy tu i współczesnych Herodów, kolędujących nadal po domach w okresie bożonarodzeniowym. To nie są martwe zwyczaje odtworzone na potrzeby konkursów czy pokazów.... To zwyczaje i tradycje nadal kultywowane w naszych miejscowościach. Podróż po gminie zakończymy na współczesnych dokonaniach naszych krajan, a będą to obrazy p. Haliny Banaś, gobeliny pani Stefani Grabowskiej, rzeźby pana Kazimierza Malskiego, palmy wielkanocne, a także piękna poezja pani Zofii Daszkiewicz. Wystawa trwała od 24 marca do 1 czerwca 2011 r. Honorowy patronat nad nią objął wójt gminy Zielonki.

Biblioteka Publiczna w Zielonkach tworzy plany swego rozwoju, dostrzegając społeczne zainteresowanie zbiorami regionalnymi, nie tylko u osób dorosłych, ale także u młodzieży. Biblioteka chciałaby w najbliższej przyszłości zorganizować w swoich strukturach oddział muzealny. Organizacja stałej ekspozycji podniosłaby atrakcyjność oferty bibliotecznej i kulturalnej skierowanej do stałych mieszkańców, ale i także do osób przejezdnych, którzy rekreacyjno-turystycznie odwiedzają naszą gminę. Wyzwaniem dla nas jest utrwalanie pamięci Stanisława Wyspiańskiego, który ostatnie miesiące swojego życia spędził w podkrakowskich Węgrzcach. Od lutego 2011 r. bibliotekarka z filii w Węgrzcach zaczęła gromadzić domowe sprzęty i stroje ludowe związane z historią tej miejscowości, pamiętające czasy pobytu wielkiego malarza na jej terenie.

Cichym marzeniem pozostaje dalsze rozwijanie działalności regionalno-muzealnej, lecz przeszkodą nie do pokonania na chwilę obecną jest brak odpowiedniego lokalu. Samorządowcy coraz częściej i głośniej mówią o potrzebie budowy nowego centrum administracyjnego w Zielonkach. Z chwilą, kiedy powstałby nowy budynek urzędu gminy, zostałyby zwolniony stary budynek mieszczący się przy ul. Krakowskie Przedmieście w centrum Zielonek. Budynek piętrowy, pochodzący z 1926 r., został wzniesiony staraniem mieszkańców Zielonek, po kapitalnym remoncie i pracach adaptacyjnych świetnie nadawałby się na taką działalność. Na parterze znalazłaby swe miejsce biblioteka i czytelnia komputerowa, zaś na pierwszym piętrze pomieszczenia muzeum regionalnego. Podobne rozwiązania zaadoptowania zabytkowych budynków możemy spotkać w Skawinie, Sułkowicach i innych miejscowościach w naszym województwie.

W Zielonkach znajduje się jeszcze jeden budynek nadający się na muzeum regionalne, jest to stara „willa” w cegielni. Obecnie pełni funkcję mieszkań socjalnych. Data jej budowy jest zbliżona do powstania cegielni czyli ok. 1911 roku. Willa jest parterowa, przykryta stylowym dachem, jednak ze względu na ograniczony metraż, nie byłoby możliwe jednoczesne zlokalizowanie tu biblioteki i muzeum. Budynek znajduje w otoczeniu Centrum Integracji Społecznej, wejście do biblioteki jest na wprost willi, obok siedziby Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. Na tyłach willi znajduje się Park Wiejski.

Podsumowując, obydwa budynki w najbliższym czasie „będą zabytkowe”, są własnością gminy Zielonki, leżą w miejscach dobrze skomunikowanych i licznie uczęszczanych przez ludzi. Wrosły w pejzaż historyczny Zielonek i gminy, byłoby zatem wspaniale, gdyby mogły pełnić funkcje społeczną nadal, a nie stały się siedzibami firm komercyjnych. Mam taką nadzieję, że samorządowcy planując dalszą przyszłość i przeznaczenie dla tych budynków przypomną sobie jubileuszowe motto „Minionym pokoleniom w podzięcie, a przyszłym na drogowskaz” i podejmą właściwe decyzje.

BIBLIOGRAFIA

- H. Banaś, *Legandy bibickie*, Kraków 2000
- Bibicka pieśń: ludowe zwyczaje, obrzędy, wierzenia, legandy, przysłowia, pieśni, przyspiewki, pastorałki i wiersze wsi podkrakowskiej na przykładzie Bibic*, zebrał i oprac. H. Banaś, Bibice 1995
- K. Bzowski, *Powiat krakowski: kraina skarbów*, Kraków 2009
- A. Jackowski, *Polska sztuka ludowa*, Warszawa 2007
- M. Kmita-Fugiel, *Świętowaliśmy 750-lecie Zielonek*, „Wiadomości Lokalne Gminy Zielonki”, 2010, nr 5 (95), s.13
- M. Kmita-Fugiel, *Jubileusz – historia, społeczeństwo, kultura*, „Wiadomości Lokalne Gminy Zielonki”, 2010, nr 5 (95), s. 16
- M. Kmita-Fugiel, *Wystawa obrazów Katarzyny Gawłowej w Zielonkach*, „Wiadomości Lokalne Gminy Zielonki”, 2010, nr 5 (95), s. 16
- Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny: Zielonki*, tekst i red. A.M. Spiechowicz, Kraków 2004
- P. Szaniecki, *Zamek w Korzkwi i jego właściciele (dziesięć opowieści)*, Kraków 1998
- E. Skrobiszewska, *O Henryku Banasiu z podkrakowskich Bibic*, „Małopolska”. R. IX: 2007, s. 157–164
- Wesele krakowskie z Bibic: obrzęd oryginalnego i regionalnego wesela chłopskiego we wsi Bibice*, zebrał i oprac. Henryk Banaś, Zielonki 2006
- Województwo małopolskie: panorama gmin*, [teksty T. Kozioł, K. Koźbiał], Kraków 2002
- M. Wyżga, *Sercu najbliższa. Inwentaryzacja zasobów kulturowo-przyrodniczych Małej Korony Północnego Krakowa*, Raciborowice 2008
- M. Wyżga, *W tej pięknej ziemi. Gmina Zielonki od średniowiecza do czasów współczesnych*, Zielonki 2009
- M. Zieliński, *Szansa czy zagrożenia? Wpływ metropolizacji Krakowa na gminę Zielonki*, praca magisterska, Kraków 2008
- „Wiadomości Lokalne Gminy Zielonki” 2010, nr 4 (95) – artykuły
- M. Wyżga, *Zielonki. Historia wsi królewskiej*, s. 4
- M. Kmita-Fugiel, *750 lat parafii ludzi dobrych i ambitnych*, s. 7
- I. Opałka, *Dzieje zieloneckiej parafii*, s. 8
- I. Opałka, *Szlak Wielkiej Wojny – czy również przez Zielonki?*, s. 10
- I. Opałka, *Przewodnik po pięciu zieloneckich ulicach*, s. 11
- A. Roj, *Już od kilku pokoleń... orkiestra*, s. 12
- I. Opałka, *W roli głównej... strój krakowski*, s. 13
- M. Kmita-Fugiel, *Życie ziemskie i niebieskie Gawłowej*, s. 15
- I. Opałka, *Doroczne dawne obyczaje w Zielonkach*, s. 16
- M. Zieliński, *Spółeczność wsi Zielonki*, s.18